

OPIS PRZYPADKU
DZIECKA PODDANEGO TERAPII
URZĄDZENIEM „UWAGA SŁUCHOWA”

MACIEJ

Chłopiec objęty nauczaniem indywidualnym w szkole z oddziałami integracyjnymi i specjalnymi w klasie IV. Zaburzenia ze spektrum autyzmu-Zespół Aspergera . Zespół nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi.

Maciej pochodzi z pełnej rodziny, jednak kontakt z matką ma jedynie przez telefon, Internet, gdyż pracuje ona w Londynie. Widują się rzadko ,w tym roku nie będzie jej nawet na Boże Narodzenie(ma przyjechać na kilka dni w styczniu 2017).Stałą opiekę sprawuje nad nim ojciec, który sam od jakiegoś czasu boryka się z problemami zdrowotnymi (obecnie jest na rencie zdrowotnej).

Maciej ma obniżoną koordynację wzrokowo-ruchową, bardzo wolne tempo pracy manualnej, problemy z koncentracją uwagi. Skupia się na stawianych przed nim zadaniach jedynie w sposób krótkotrwały. Łatwo się rozprasza. W sytuacji zadaniowej wykazuje obniżoną wytrwałość i cierpliwość. Ma tendencję do unikania wysiłku, wykazuje trudność z mobilizacją uwagi zwłaszcza przy zadaniach, które może postrzegać jako trudne. Problemem jest dla niego długotrwałe zapamiętywanie wyuczonego materiału, oraz stosowanie w praktyce nabytej wiedzy. Pracuje powoli, zniechęca się napotykając trudności.

Potrafi samodzielnie czytać w wolnym tempie. Przy czytaniu popełnia wiele błędów: zgaduje, zmienia lub opuszcza litery, sylaby oraz wyrazy, zmienia także końcówki wyrazów . Częściowo rozumie treść czytanego tekstu. Odpowiadając na pytania posługuje się zdaniami prostymi. Samodzielne formułuje wypowiedzi. Opowiadanie sprawia mu pewne trudności. Chętnie współpracuje przy zadaniach, których jest pewien wyniku, natomiast w pozostałych wymaga naprowadzania i ukierunkowania na cel.

Maciej utrzymuje mało kontaktów z rówieśnikami, jest typem samotnika .Nie zawsze przestrzega ogólnie przyjętych norm zachowania. Często nie potrafi opanować złości i gniewu. Nie panuje nad swoimi emocjami. Na zajęciach potrafi głośno krzyczeć i używać wulgaryzmów.

Po przeprowadzeniu wywiadu z ojcem, analizie dokumentacji,(orzeczenie o potrzebie nauczania indywidualnego, opinia nauczyciela), wykonałam diagnozę, która stała się podstawą do objęcia chłopca terapią urządzeniem „UWAGA SŁUCHOWA”.

Pierwsze badania były trudne ze względu na małe nastawienie na współpracę ze strony Macieja, oraz częste zmiany jego decyzji przy badaniu, powodujące moją niepewność co do jej miarodajności .

Początkowe dni terapii również nie były łatwe, ze względu na negatywne nastawienie chłopca. Maciej niechętnie i z trudem godził się z ograniczeniem ruchu, rozmów. Starłam się tak zaplanować każde

spotkanie ,by znalazły się w nim ulubione przez Macieja formy aktywności(puzzle, klocki).Na początku jednak wszelkie próby wprowadzania innych zajęć były skazane na niepowodzenie. W pierwszych dniach terapii demonstrował niechęć i zniecierpliwienie. Dość szybko jednak, zaakceptował ogólne warunki terapii. Z każdym dniem chłopiec starał się być grzecznym i zdyscyplinowanym. Z relacji ojca wynikało ,że na terapię przychodził chętnie. Stopniowo zakres zajęć udało się poszerzyć o proste gry planszowe, a z czasem również edukacyjne.

Pod koniec ostatniej sesji terapii zarówno ojciec dziecka jak i nauczyciele (z którymi miałam kontakt poprzez ankietę oceny postępów dziecka podczas terapii),zauważyli pozytywne zmiany. Nauczyciele zwrócili uwagę na:

- lepszą koncentrację na zadaniach,
- szybszą naukę na pamięć,
- bardziej wyraźną mowę,
- wyraźniejsze pismo,
- zapisywanie notatek w zeszyte bez dotychczasowych protestów,
- zmniejszeniu ilości zmian formy pracy podczas wykonywanego zadania,
- chęć do wypowiedzania się,
- lepsze kontakty z rówieśnikami.

Ojciec chłopca ocenił Macieja, jako bardziej „dojrzałego”, chętniej przystępującego do wszelkich zajęć w domu, zarówno o charakterze organizacyjno –porządkowym jak i szkolnym.

Zwrócił też uwagę, na okazywanie przez chłopca zainteresowania światem zewnętrznym, oraz potrzebą kontaktu.

W mojej ocenie podjęte działania nie zlikwidowały problemów dziecka, ale zdecydowanie przyczyniły się do lepszego funkcjonowania zarówno w środowisku rówieśniczym, szkolnym jak i domowym, co powoduje złagodzenie przejawianych przez Macieja trudności.

Dlatego uważam, że terapia przyniosła spodziewane efekty.